

Jan Hadalski

"Kult męczenników w Archidiecezji Białostockiej", Edward Ozorowski, Tadeusz Krahel, Białystok 2000 : [recenzja]

Collectanea Theologica 72/3, 245-248

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward OZOROWSKI, *Kult męczenników w Archidiecezji Białostockiej*, Białystok 2000, ss. 155; fot. kolorowe: 54.

Chrześcijanie od samego początku cenili męczenników, jako tych, którzy złożyli najwyższe świadectwo wiary. Męczennicy tworzą bowiem dziedzictwo Kościoła i nadają kształt kulturze ludzkiej. Gdyby o nich zapomniano, zostałaby zniekształcona prawda o Bogu i człowieku (s.7). Świadomy znaczenia i roli męczenników dla współczesnego Kościoła Jan Paweł II uczynił pamięć o nich jednym ze znaków Wielkiego Jubileuszu: „Niech ich świadectwo nie będzie zapomniane. Głosili oni Ewangelię oddając życie dla miłości (...). Dlatego Kościół wszędzie na ziemi musi pozostać zakorzeniony w ich świadectwie i pieczołowicie chronić pamięć o nich” (*Bulla Incarnationis mysterium*, nr 13).

Niejak w odpowiedzi na tę zachętę Kościół białostocki wpisuje się w obchody jubileuszowe publikacją książki (*albumu Kult męczenników w Archidiecezji Białostockiej* autorstwa ks. bp. prof. Edwarda Ozorowskiego i współpracującego z nim dr. Tadeusza Krahela. Naukowy autorytet ks. Biskupa, specjalisty w dziedzinie dogmatyki i historii teologii w połączeniu z historycznym zacięciem ks. Krahela dają książkę ciekawą, zarówno w warstwie teologicznej, jak i historycznej.

Archidiecezja Białostocka powstała z sięgającej swymi korzeniami XIV w. Archidiecezji Wileńskiej, która obejmowała tereny dzisiejszej Litwy, Białorusi i Polski. Kościół białostocki czerpie z tej bogatej historii i tradycji, ale też jako Kościół partykularny związany jest z Kościołem powszechnym. I dlatego – jak mówi autor – własnością Archidiecezji Białostockiej są wszyscy męczennicy Kościoła powszechnego, w którym dokonuje się przekazywanie dobra w przestrzeni i czasie (s. 11). Nie znaczy to, że autor omawia szczegółowo wszystkich męczenników Kościoła. Raczej pokazuje głębokie zakorzenienie Kościoła lokalnego w tradycji chrześcijańskiej.

Książkę możemy podzielić na dwie zasadnicze części: teoretyczną, mającą stanowić pomoc w patrzeniu na męczenników w ogóle, i praktyczną, stanowiącą korowód tych postaci heroicznej wiary.

Autor omawia najpierw „wielorakie znaczenie męczenników” na płaszczyźnie wiary, Kościoła, kultury i historii. Męczennik jest człowiekiem wiary, której moc ukazuje właśnie męczeńska śmierć. Męczennicy bowiem umierają nie dla własnych ambicji i fanatyzmu, ale z miłości do Chrystusa. Ich śmierć jest nie tyle umieraniem, ile złożeniem ofiary z własnego życia i w ten sposób zwycięstwem nad śmiercią.

Męczennicy to „ludzie Kościoła”. Każde męczeństwo za Chrystusa pomnaża i umacnia Kościół. W tej śmierci Kościół się urzeczywistnia, wzrasta, zacieśnia więzy jedności, jaśnieje świętością, ukazuje swoje powołanie i cel ostateczny. Fakt, że wszystkie czasy mają swoich męczenników, świadczy o tym, że chrześcijaństwo jest wciąż żywe, wszak „krew męczenników jest zasiewem chrześcijan” (Tertulian). Autor zauważa, że męczeństwo jest zawsze sprawą między Bogiem a ludźmi, a nie tylko między prześladowcą i prześladowanym. Dlatego męczeńska śmierć jest aktem eklezjalnym, kultowym i wspólnototwórczym. Wokół męczenników zawsze tworzyła się nowa wspólnota, a stare doznawały odnowienia (s. 29).

Ks. Biskup, prowadząc czytelnika przez teologię męczeństwa, mówi następnie o męczennikach jako „budowniczych kultury życia”. Okoliczności męczeńskiej śmierci to przejaw kultury, w której spotykamy brak poszanowania życia oraz lekceważenie takich wartości jak prawda i wolność. Prawda niesie wolność, jest dla kultury punktem wyjścia, drogą i celem. Dlatego i męczennicy, jako świadkowie prawdy życia, są jednocześnie budowniczymi kultury życia. Inicjują tę kulturę w sercu człowieka oddając życie, by życie zyskać, zwyciężając miłością nienawiść i pokazując, że ludzkiego ducha nie można zniewolić. W ten sposób ich śmierć staje się symbolem, pobudza wyobraźnię, inspiruje. Dzięki męczennikom mamy ogromne dobra kultury utrwalone w słowie, rzeźbie, obrazie.

Wreszcie autor każe czytelnikowi spojrzeć na męczenników jak na „ludzi różnych pokoleń, ludów i narodów”. Z jednej strony ukazuje się tu uniwersalizm i powszechność Kościoła wszystkich czasów, a z drugiej zostają docenione takie wartości, jak rodzina czy naród. Męczennik nobilituje ziemię, z której wyrósł, a ziemia w nim doznaje chwały. Posiadanie męczenników było jednym z kryteriów dojrzałości Kościoła na danym terenie (s. 38). Nie da się też zaprzeczyć ich wpływowi na naród i tworzenie się państwowości.

Po rozważaniach dotyczących znaczenia męczenników ks. Biskup przechodzi w II rozdziale do historii i charakterystyki kultu męczenników. Wyjaśnione zostało pochodzenie terminu *martys* oraz, na podstawie świadectw, rozumienie męczeńskiej śmierci w pierwszych wiekach. W krótkim zarysie historycznym autor mówi o starożytnych przejawach kultu męczenników, takich jak pobożne grzebanie ciał, modlitwa przy grobach, potem sprawowanie przy nich Eucharystii, czytanie opisów męczeństwa, obchodzenie rocznic śmierci jako narodzin dla nieba. Liturgia ku czci męczenników wyłoniła się w IV w. Modlitwy zanoszone są już nie za, ale do męczenników, organizowane są nocne czuwania, rozwija się kult relikwii. W średniowieczu następuje dalszy rozwój kultu przez nadawanie imion na chrzcie, obieranie ich za patronów miast, klasztorów, szkół, cechów itp. Duży wpływ na rozwój, teologię i formy kultu męczenników miało związanie go z liturgią eucharystyczną. Ustanawia się ku czci męczenników uroczystości i święta, organizuje procesje, układa modlitwy.

Niewątpliwym *novum* tego opracowania jest ukazanie w III rozdziale teologii męczeństwa na podstawie tekstów euchologicjnych (oracje Liturgii Godzin). Kult męczenników staje się miejscem teologii męczeństwa. Modlitwy brewiarzowe, od tych najstarszych po współczesne, stanowią cenny zapis wiary Kościoła. Osobiste modlitwy męczenników, przykład ich życia i śmierci miały wpływ na modlitwy zanoszone przez Kościół ze względu na nich do Boga. Oficja brewiarzowe i formularze mszalne wyrażają głównie ideę dziękczynienia Bogu, bo jest to pierwsza i najważniejsza forma ich kultu. Pojawiają się też elementy prośby o wstawiennictwo. Liturgia Godzin jest źródłem teologii męczeństwa nie tylko w treści tekstów, lecz także w jej powiązaniu z całym kultem Boga, Matki Bożej i świętych. Mówiąc o związku brewiarza z Eucharystią ks. Biskup zwraca uwagę, że jest to związek genetyczny, rzeczowy i formalny (s. 65). Kult męczenników powiązany z Eucharystią pokazuje horyzont mocy ofiary Chrystusa oraz jej skuteczność w życiu ludzi. Męczeństwo, będąc ofiarą i uwielbieniem Boga, organicznie włącza się w ofiarę eucharystyczną.

W kolejnym podrozdziale zostały ogólnie scharakteryzowane „oracje o męczennikach w jutrzni i niesporach brewiarzowych”. Analizując poszczególne modlitwy autor pokazuje, jak w ich treści odbijają się motywy męczeńskiej śmierci oraz dobro, które z niej wypływa. Jest charakterystyczne, że Kościół modli się do Boga, a nie do męczenników. Często nawet nie prosi ich o wstawiennictwo. Brewiarzowy kult męczenników dostarcza więc wzoru do prywatnego oddawania im czci tak, by nie przysłonić Boga.

W drugiej części książki autor prezentuje sylwetki świętych męczenników, którzy są szczególnie związani z Archidiecezją Białostocką. Kult męczenników Kościoła powszechnego przyjmuje znamiona lokalności przez obieranie ich za patronów miejscowych świątyń. W ten sposób tworzy się własna tradycja, męczennik zaczyna „mówić” językiem miejscowego ludu, pomagając przeżywać dzień świąteczny i powszedni. Najpierw zostali przedstawieni święci męczennicy (patronowie kościołów i kaplic na terenie archidiecezji. Jest ich obecnie 28, a są poświęcone Świętemu Janowi Chrzycielowi, Stanisławowi bp., Jerzemu, Piotrowi i Pawłowi, Wojciechowi, Florianowi, Agnieszce, Agacie, Wawrzyńcowi, Andrzejowi Boboli i Maksymilianowi Kolbe. Wszystkie te postaci są krótko scharakteryzowane, zacytowane są modlitwy liturgiczne z nimi związane, a następnie zaprezentowane zostały parafie i kościoły, których są patronami. Opis uzupełniają kolorowe fotografie wnętrz tych świątyń i obrazów.

Ostatni rozdział książki nosi tytuł *Golgota XX wieku*. Jego autorem jest ks. dr Tadeusz Krahel, który na tle krwawej historii XX w. przedstawia sylwetki tych, którzy na terenie ówczesnej Archidiecezji Wileńskiej zginęli z rąk wrogów Kościoła, ale nie są oficjalnie beatyfikowani, a następnie ukazuje postaci błogosławionych ogłoszonych przez Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie.

Czytelnikowi zostaje przedstawiona przejmująca historia nienawiści okupantów do ludzi wierzących w Chrystusa. Spośród wielu umęczonych w tamtym czasie autor przedstawia niewielkie grono, głównie duchownych, o których pamięć jest jeszcze żywa i zachowała się dokumentacja. Trudno powiedzieć, jak wielu czeka jeszcze na odkrycie. Pierwszy krok został uczyniony; do postaci prezentowanych w albumie można w przyszłości dołączyć nowych bohaterów wiary.

Wśród 108 błogosławionych męczenników z czasów II wojny światowej 10 osób to księża, zakonnicy i siostry zakonne z Archidiecezji Wileńskiej. To zapewne z myślą o przybliżeniu ich postaci, życia i męczeństwa powstała omawiana książka i warto się z tym zapoznać. Opis wzbogacony jest fotografiami.

Błędem byłoby sądzić, że publikacja skierowana jest tylko do kapłanów i wiernych Ziemi Białostockiej. Głównie ze względu na pierwszą część, dotyczącą teologii męczeństwa, wiele skorzystać mogą z tej książki wszyscy wierni. A i część przedstawiająca historię i sylwetki męczenników będzie okazją do zapoznania się z nimi i pogłębienia swojej wiary. Na pewno powinno to być inspiracją dla innych Kościołów lokalnych, aby również ocaliły od zapomnienia swoich męczenników.

Merytoryczne walory tej publikacji podnosi szata graficzna. Całość wydana jest w twardej oprawie na bardzo dobrym kredowym papierze, bogato opatrzona kolorowymi fotografiami, co czyni zeń właściwie album, który warto mieć w swojej bibliotece.

Jan Hadalski TChr, Poznań

Michał BEDNARZ, *Jezus sługą Pańskim według Nowego Testamentu*, Tarnów 2001, ss. 410.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, gdzie rozdz. I pełni rolę obszernego, ale nieodzownego wprowadzenia, dalsze trzy mają charakter typowo egzegetyczny, a rozdz. V to synteza teologiczna. Po obszernej bibliografii autor umieścił streszczenie pracy w języku francuskim.

Nowy Testament stosuje w opisie Jezusa Chrystusa różne określenia. Jedne z nich są pochodzenia judeochrześcijańskiego, np. *pais* – „sługa” (Dz 3,13.26), *hagios* („święty”) Dz 4,27.30; *dikaios* („sprawiedliwy”) Dz 3,14, *archegos tes dzoes* („przewodnik”, „dawca życia”) Dz 3,15, *prophetes* („prorok”) Dz 3,22-23), inne – np. *Kyrios* („Pan”), który wiąże się z intronizacją.

Każdy tytuł zawiera w sobie bogatą treść i wiąże się z określonym kierunkiem chrystologicznym NT. Tytuł „Sługa Jahwe” wiąże się z myślą o zastępczej ofierze Jezusa. NT, wyrażając myśl o zastępczej ofierze Jezusa, nawiązuje do Iz 53, jest to